

# GŁOS NARODU

NIEDZIELA 23. STYCZANIA 1921. NR. 18. — ROK XXIX.	CENA Nru: w Krakowie 1 i na prowincyi 5 Marek.					CENY OGŁOSZEN Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego . Mk. miejsce. . . . . 10 (układ tabelaryczny) . . . . . 12 Nadesłane (za wiersz nonp.) . . . . . 25 Nekrologi . . . . . 15 Komunikaty . . . . . 85
	Przedpłata wysosi:	W Krakowie z odroczeniem bez odroczenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	
	Miesięcznie . . . . .	Marek 110 Marek 160	Marek 115	Marek 160	Marek 105	
Redakcja (tel. Nr 196) i Administracja (tel. Nr 334A): Kraków, ul. św. Przybyła 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 334A).						

## Po przesileniu.

Opinia ze szczerem zadaniem przyjęła wiadomość o ukończeniu przesilenia. Prwało ono zbyt długo. Próbowano zatławić je ugodowo, co się w końcu po kilkotygodniowych targach udało.

Nie bez korzyści będzie porównać nasze przesilenie z upadkiem gabinetu francuskiego Leyguesa.

Wo Francji rekonstruujemy całego gabinetu zatławiono w przeciągu kilku dni. Natomiast w Polsce wycofanie przez jedno ze stronnictw dwóch ministrów uczyniło gabinet niezdolnym do pracy na szereg tygodni.

Odłożenie dalszego gabinetu jest dość niejasne. Ani parlamentarny, ani urzędniczy, ani też koalicyjny. Partyjnego wyrazu także wybitnego nie ma, zbliża się mniej więcej do centrum z pewnym odcieniem lewicowym. Jednak wszystkie stronnictwa, widząc, iż sytuacja kraju jest nadzwyczaj poważna, nietylko w rezolucji posła Federowicza wypowiedziały się za konieczność utrzymania rządów Witosza, ale też równocześnie pozostawiły mu wolną rękę do ewentualnej częściowej rekonstrukcji gabinetu.

Może być, iż ten punkt, gdy stronictwa dotrzymają niejako zawartego paktu, uchroni Witosza od niespodzianek. Rozumie się, jeżeli i pan premier ze swej strony nie zechce interpretować tego zastrzeżenia w sposób niekorzystny dla ministrów, nie cieszących się sympatjami lewicy.

Gabinet p. Witosza przystępuje do pracy pod znakiem wyjazdu Naczelnika Państwa do Paryża, zawarcia pokoju w Rydze i wewnętrznych reform. Te trzy sprawy rozstrzygnięte z korzyścią dla państwa polskiego, bezwzględnie wpływają decydująco na zatłwienie kwestyi wileńskiej, Śląska Cieszyńskiego i Śląska Górnego. Uzdrowienie zaś stosunków w finansach i administracji, wzbudzi do nas zaufanie nawet u tych zagranicznych czynników, które dotychczas Polskę uważają jako „państwo sezonowe“.

Wzajemna wymiana depesz między prezydentem ministrów francuskich Briandem a Naczelnikiem Państwa, gdzie mowa jest o „zaciśnięciu nierozdzielnych węzłów, które łączą Polskę z Francją“, świadczy, iż Polska dla swego życia polityczno-gospodarczego zyska wkrótce bardzo silne oparcie. Równoczesna zaś wiadomość, że premier Witosz uważa w obecnej chwili wyjazd delegacji poselskiej do Rygi za wskazany, jest oznaką, iż prezydent ministrów zdecydował się w końcu ustąpić ze swego „partijnego“ stanowiska i ze względu na ważność sprawy „łamiąc“ upór p. Dąbskiego, zamierza wysłać do Rygi delegację sejmową.

Ze spraw wewnętrznych, które rozdzielały społeczeństwo, należy przedewszystkiem

przystąpić do wyświetlenia i zatłwienia t. zw. „separatyzm“ wielkopolskiego.

Różnice wśród zaborów istnieją. Sto pięćdziesiąt lat niewoli wycisnęły swoje piętno na umysłowość i zwyczajach każdej z dzielnic. Z tem musimy się liczyć i tego walki, wytaczane Wielkopolanom, nie usuną. Gdy Polska powstała, urzędnicy, kapitaliści, wielka ilość pańszczyzn i t. d., to wszystko rzuciło się na Zachód. Jeden szukał posiadłości, drugi wygodnej lokaty kapitału, trzeci kawałek ziemi, względnie interesu, a, niestety, nie wszystko to, co było uczciwe, szło w tamte strony.

Najwięcej do dzisiejszego niezadowolenia, nurtującego w Poznaniu i na Pomorzu, przyczynił się sam rząd warszawski, zasypując te dzielnice, przyzwyczajone do porządku i systematyczności, nieodpowiednimi urzędnikami i wojskowymi. Bunt garnizonów w Grudziądzu, w Toruniu, ogólnie niezadowolenie z nasłanych urzędników — oto skutki centralistycznej i niebezpiecznej polityki warszawskiej. Nie przed Polską broni się Pomorze i Poznańskie, lecz przed anarchią i dyktantyzmem, jakie wniosie ze sobą natychmiastowa unifikacja. Takie same obawy przed warszawskimi porządkami istnieją i na Górnym Śląsku.

W swoim ekspozycie, wygłoszonym na zebraniu przedstawicieli klubów, powiedział premier Witosz, iż głównymi niedomaganiem, z którymi należy walczyć, są: niesumienność całych urzędów, niesumienność niektórych urzędników i dodajmy od siebie do tego naiwny centralizm warszawski.

Tak zwany separatyzm wielkopolski zniknie wraz z uzdrowieniem stosunków w administracji i w całym życiu gospodarczym reszty Polski. I jeżeli panu Witoszowi uda się przeprowadzić swój program — to z pewnością bez żadnych wewnętrznych wstrząśnień znikną te różnice, jakie rozdzielały dotychczas dawne zaborcy. Gorączkowaniem się w sprawie wielkopolskiej, podburzaniem opinii publicznej przeciwko tamtejszemu społeczeństwu wyrządzają największą szkodę całej Polsce. Unifikacja bowiem tak, czy owak, nastąpi — i na to zgadzają się wszyscy bez wyjątku.

Rząd p. Witosza jest pierwszym, który ma możliwość stworzenia, przez porozumienie polsko-francuskie i ustalenie wschodnich granic realnych podstaw, dla państwowości polskiej. Jego poprzednicy pracowali „wizując w powietrzu“, bez granic, bez żadnego oparcia zagranicą. I jeżeli jego rząd będzie charakteryzowała bezstronność, a nie partyjność; jeżeli będzie sobie do pomocy dobięrał ludzi z wiedzą i doświadczeniem, a nie tylko z marką „ludowca“, społeczeństwo udzieli mu będzie z chęcią swojej pomocy w tej pracy państwowości.

H. MIANOWSKI.

## O sanacji naszych stosunków gospodarczych.

Ostatnimi czasami jesteśmy formalnie zaspokajani mnóstwem artykułów, których autorowie projektują najrozmaitsze sposoby, celem naprawy naszych stosunków gospodarczych, podniesienia kursu marki polskiej i t. p. Przedważną częścią tych artykułów idzie do „kosza“. Zdarzają się jednak między nimi i takie, które zasługują na baczny uwagę, jak np. ten, który podajemy poniżej, a który odznacza się oryginalnym ujęciem sprawy.

Jedną z najpoważniejszych trosk Polski jest — jak wiadomo — niski kurs naszej waluty, który należy koniecznie podnieść. W tym celu proponują zaciąganie pożyczek wewnętrznych i zagranicznych, podwyższenie stopy podatkowej, zaprowadzenie monopolu, ograniczenie obrotu dewizami i t. p. Są to jednak półśrodki, nie zwiększają bowiem bogactwa narodu, lecz przesuwają tylko z jednej kieszeni do drugiej te same walory.

Aby podnieść efektywnie naszą walutę musimy powiększyć nasze bogactwo, co może nastąpić jedynie przez połączenie kapitału i pracy, tych dwóch elementów koniecznych do wytworzenia nowych wartości. Kapitałem podstawowym jest ziemia ze swą powierzchnią i wnętrzem. Ona jest podwalnią i miernikiem przynajmniej, określa jego istotę i zakres działania.

Polska jest krajem rolniczym i ma bogate wnętrze ziemi, której tajemnicę jeszcześmy nie zbadali dokładnie. Jest to nasz warsztat pracy i jeśli zdołamy uruchomić go należycie, nietylko nie zabraknie nam chleba, ale zapłacimy długie i zatrudnimy bezrobotnych. Dlatego w pierwszym rzędzie należy uruchomić i podnieść rolnictwo.

Licząc, że w Polsce leży odłogiem tylko dwa

miliony morgów, które mogłyby dać roczny produkt wartości tylko 5 dolarów z morga, mieliśmyby razem 10 milionów dolarów, czyli 5 miliardów mkp. Gdyby się zaś zatrudniało przez cały rok na 10 morgach tylko jednego człowieka — to 200.000 ludzi miałoby utrzymanie i zarobek.

O ileby powstał przemysł potrzebny do przeróbki zbiorów z owych 2 milionów morgów, jak cukrownie, gorzelnie, browary, krochmalnie, mleczarnie, tkalnie i zatrudniałoby się jednego człowieka na 20 morgów, nowy zastęp 100.000 ludzi znalazłby pracę i kwestya bezrobotnych w Polsce byłaby prawie rozwiązana.

Biorąc pod uwagę, że u nas robotnik zatrudniony na roli lub w przemyśle rolnym zarabia 200 Mkp. dziennie i pracuje przez 300 dni w roku, zarabia 60.000 Mkp. rocznie, a w Ameryce pobierając tylko 1 dolara dziennie, zarabia 300 dolarów, co przy kursie 500 Mkp. za dolara daje mu 150.000 Mkp., czyli o 90.000 Mkp. więcej, a 100.000 ludzi oszczędziłoby 9 miliardów Mkp.

Sprawdzając z Ameryki o tyle mniej ile wynoszą nasze plody przerobione przez 100.000 ludzi, a wyprodukowane na 2 milionach morgów pola leżących odłogiem, dałoby się utrzymanie 300.000 ludzi, pobraloby się za samą różnicę ceny pracy 9 miliardów, plus wartość produktu obcego skromnie na 5 miliardów.

Przykład to wzięty z jednej drobnej części naszej roli, w którym nie brano pod uwagę lasów, ani też innych przedsiębiorstw.

Skutkiem niskiego kursu naszej waluty, Polska po Rygi jest krajem najtańszym na świecie, bo surowiec nie widać kosztuje, a robocizna też jest nie droga, przedmioty zaś posiadają zawsze swoją wartość.

Może ktoś nazwać paradoksem podobne twierdzenie. Jak tu zakładać fabryki, kiedy maszyni trzeba sprowadzać z zagranicy, gdzie nie można kupić za marki? Kredyt istniał od wieków i dokąd będzie handel, będzie też i kredyt i dobrze postawione firmy nie straciły go i nie stracą, o ile nie przyczynią się do tego nierozważne ustawy, przez ograniczenie praw obywatelskich. Prywatny kupiec, przedsiębiorca, towarzystwo akcyjne, znajdzie zagranicą fabrykantów, którzy mu da na wyplat maszyn, znajdzie też kupca na swoje towary i wkrótce spłaci swe długi.

Potrzeba tu jednak pomocy rządu, ale rząd największej udzieli pomocy, jeśli nie będzie się wtracał do spraw do niego nie należących i zostawi zupełną swobodę prywatnej inicjatywy. Państwo, nie bawie się w kupca i przemysłowca, będzie miało o kilkanaście tysięcy mniej urzędników, którzy tylko przeszkadzają w robocie i żyją z państwa, a powiększą zastęp ludzi fachowych, żyjących dla państwa. Przez zwiększenie produkcji oraz interesów rozszerzą oni podstawę podatkową i dadzą państwu dochody, zwiększające się w miarę rozszerzania się interesów. Przy zabiciu inicjatywy prywatnej, każdy ogląda się na rząd, który jako taki sam nie biega, prócz tego, co swym obywatelom zabiera w formie ceł i podatków.

Prawdziwie wolnym jest naród tylko wtedy, gdy jego wolność jest sumą wolności poszczególnych obywateli. Wolność sprawadza bogactwo, niewola — nędzę i deprawację, a wszelkie upaństwowienia, monopole, centralizacje, są pogwałceniem praw obywateli, powodują za sobą w handlu i przemysłu, zwiększają zastępy bezrobotnych i nędzarzy.

Obywatel, chcąc zagospodarować swój majątek zniszczyć wojnę, nie wie, czy mu wolno wyjechać, udać się tam, dokąd ma zasilar, czy mu wolno kupić zboże, czy może je kupić tam, gdzie mu to lepiej odpowiada. Czy mu po drodze nie skonfiskują kupionego towaru, czy mu pozwolą na import, czy mu wolno zawrzeć umowę z robotnikami nie należącym do partii. Twierdzenie trudności staje na przeszkodzie i utrudnia pracę do tego stopnia, że kto ma kapitał, nie puszca go w obieg, żeby go nie stracił a liczbą bezrobotnych rośnie z dniem każdym.

Mówi się o pożyczce wewnętrznej, o stemplowaniu banknotów, o jednorazowej daninie, o podatkach, i jaki będzie skutek z tego? Czy zwiększy się przez to majątek państwa? Nie! Zmniejszą się jeszcze, bo przez odebranie kapitałów obywatelom państwa zmniejszą się obroty, wycofa się pieniądź z obiegu a przez to uszczupli się podstawa podatkowa, czyli źródło dochodów państwa.

Państwo, nie mające konstytucji, ani ustalenych granic, ani dobrych stosunków ze sąsiadami, nie budzi zaufania i niechęć mu się udziela kredytu, ale zmiennian, fabrykant, dobre postawione przedsiębiorstwo, przedzie znajdują takich, którzy im dadzą kredyt, o ile go można zażyczyć na ziemi lub maszynach.

Jeśli rząd przez swoje centrale zechce się zająć uruchomieniem rolnictwa, to z pewnością nasiona na rok gospodarczy 1921 przyjdą w liju i miliony morgów przostanie znowu odłogiem, a jeśli się zostawi inicjatywę prywatnym ludziom i towarzystwom i nie będzie się robiło trudności, znajdą się kupcy, którzy dostaną nasiona, zrobią kontrakty dobre i wszystko będzie na czas. Fabrykanci znajdą surowiec, który przerobiony sprzedadzą w części za granicą, a osiągniętą walutą zapłacą na użytek za surowiec i maszyny, dadzą ludziom pracę i wzbogacą kraj, każdy korzec nasion, dostarczony rolnikowi a maszyna fabrykantowi, jest źródłem zarobku dla robotnika a dochodem dla państwa. Który rolnik za dane mu do siewu 100 kg. pszenicy nie odda w jesieni 110 kg. a za 10 dojących krów nie odda po 5 latach 12? A który kapitalista nie ulokuje swego kapitału na 10 proc.?

Niech rząd udzieli nam pomocy przez zamknięcie polowy biur i usunięcie trzech czwartych urzędników, skazanych na wczesną nędzę, a ci zasila przemysł i handel, tam znajdują dostatek chleba dla siebie i będą pracowali z zapałem dla kraju. Niech rząd przez rzekomą litość i ochronę robotnika nie skazuje go na bezrobocie i nie wtrąca w nędzę, niech nie krapuje kapitału, skazując go na bezczynność, niech nie zagarnia wszystkiego w swoje niesfajnowe ręce, niech się nie bawi w kupca i przemysłowca, bo na każdym przedsiębiorstwie stracił musi. Ale niech się zaimie tem, co do niego należy t. j. nadzorowaniem, by nie było nadużyć, niech przypomni urzędnikom, że nie publiczność jest dla nich, ale oni dla publiczności, niech zostawi wolność kapitałowi i pracy, a te dwa czynniki wydobędą z naszych ręk miliony komi sily, puszczą w świat nasze lasy w formie mebli, zabawek, zapalek, papieru, celuloz, robotnik bez ochrony państwa będzie miał dobre utrzymanie i zabezpieczoną starość i nie będzie musiał na obczyźnie składać spracowanych kości.

Polska będzie wtedy krajem wolnych obywateli, a nie sług państwa, waluta zaś nasza będzie tak dobrą, jak amerykańska.

KS. DR. LUDWIK GOSTYLLA.

## Stronictwa wobec sprawy senatu.

Warszawa. (Telef. wł.) Na piątkowym posiedzeniu Sejmu ustalono skład senatu. Według nastrosłów, panujących w klubach, przeciwko t. zw. „senatowi z wyborów kuryalnych“, których skład jest określony w art. 2, wystąpi także Klub kat. lud. (grupa pos. Matakie wiczowa). Wskutek tego utrzymanie „senatorów kuryalnych“ wobec stanowiska Klubu kat. lud. jest bardzo wątpliwe.

Nie ulega kwestyi, że ludowcy wobec głosowania, jakkolwiek występowali przeciw senatowi, zachowują się poprawnie i faktycznie godzą się na skład senatu, pochodzący z wyboru. Prawdopodobnie także i socjaliści nie podejmą zacieklej kampanii, która doprowadziła do awantury, jakie miały miejsce pod koniec listopada ubiegłego roku.

### Państwowa pomoc drożyzniana dla duchowieństwa.

Warszawa. (Telef. wł.) Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek nagły posłów ks. Lutolskiego i ks. Kaczyńskiego, tudzież Wł. Grabskiego o zniżeniu w sprawie pomocy drożyznianej ze strony państwa dla duchowieństwa i instytucji duchownych. Wniosek ten opiewa:

1. Do czasu ustalenia stosunku Kościoła do państwa i rozrachunku w drodze układu ze Stołicą Apostolską wszystkie wydatki na utrzymanie duchowieństwa katolickiego i instytucji kościelnych z funduszy państwowych, albo przez państwo administrowanych, lub subwencjonowanych, doznają na mocy niniejszej ustawy w tych samych funduszach uzupełnienia drożyznianej w rozmiarach odpowiadających stopniowi wzrostu drożyzny i stanowi waluty. Przechowanie w myśl ustalonych przepisów wykonawczych będzie obciążone od 1 lipca 1920 i wyplacone za ubiegłe 8 miesięcy od 1 marca 1921.
2. Skalę przerachowania wydatków ustali rada ministrów na wniosek ministra Wyznań Relig. i Oświec. Publ.
3. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Rada ministrów ogłosi przepisy wykonawcze.

nawcze na wniosek m. n. Wyznań Relig. i Oświec. Publ. w ciągu dwóch tygodni.

### Sprawy wojskowe w komisji sejmowej.

Warszawa. (Telef. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej pos. Zaluska referował wniosek o związek Lud. Narod. o zbadanie kwestii kijowskiej, dalej omawiano wnioski Zjedn. Lud. Narod. o usunięcie niedomagani istniejących w wojsku, tudzież Nar. Zjedn. Lud. o zaprzeczenie kłamliwym wersjom, jakoby Sejm ponosił winę w sprawie nieuchwalenia poboru niektórych roczników w odpowiednim czasie. Referent zażądał wyboru komisji, złożonej z 11 osób która zbadała niedomagania naszej armii i pomogła zaradzić jej reorganizacji.

W dyskusji p. Malinowski wyraził przekonanie, że wyprawa kijowska była jedynie ma nowym strategicznym, dzięki któremu odwiekliśmy niebezpieczeństwo, w przeciwnym bowiem razie bolszewicy zajęli by Lwów i oparliby się nie pod Warszawą, ale pod Częstochową.

Pos. Skarbek wskazywał na konieczność unifikacji wszystkich żywiołów w wojsku i na konieczność udziału elementów cywilnych w komisji do zbadania tej kwestyi.

Szef sztabu, gen. Rozwadowski przyznał rację stanowisku p. Malinowskiego w sprawie kijowskiej i zaznaczył, iż władze wojskowe wyłoniły już komisję wojskową i przeprowadziły badania w sprawie poniesionej klęski i w naj bliższym czasie rezolucje badań przedłożą Sejmowi.

Pos. Liebermann zażądał odroczenia dyskusji, wskazując na to, że sprawa ma charakter polityczny i zażądał wezwania premiera Witosza na posiedzenie najbliższe wtorkowe, w celu poznania stanowiska rządu. Wniosek pos. Liebermanna otrzymał również głosów 4 przez komisję pos. Anusz przychylił się do jego stanowiska.

### PRAGMATYKA SŁUŻBOWA.

Warszawa. (Telef. wł.) Rząd wniesie do Sejmu projekt pragmatyki służbowej.

## na lewym brzegu Odry.

### Ludność lewego brzegu Odry oświadcza się za Polskę.

Bytom. P. A. T. Ludność lewego brzegu Odry na G. Śląsku objawia także chęć przynależenia do Polski. W sobotę dnia 15 b. m. odbyło się w Głogówku tłumne zebranie przedstawicieli władz powiatu brudnickiego w sprawach plebiscytu. Na zebraniu tem 40 wójtów było obecnych, a przewodniczył hr. Oppendorff, ożeniony z Radziwiłłową. Wyrażono przekonanie, że cały okręg przemysłowy górnośląski jest dla Niemców stracony. Wobec tego mieszkańcy powiatów, leżących po lewym brzegu Odry, muszą zastanowić się nad swoją przyszłością. W tej sprawie zabrał głos między innymi hr. Oppendorff i gen. dyrektor dóbr Mosnie. Wyrazili oni zapatrywanie, że ponieważ okręg przemysłowy z pewnością przypadnie Polsce, że w razie ustanowienia granic między Polską a Niemcami biegiem rzeki Odry, mieszkańcy lewego brzegu zostaną zrujnowani. Interes ludności, zamieszkałej tam wymaga koniecznego związku z okragiem przemysłowym. Wobec tego zebranie całego powiatu brudnickiego postanowiło głosować jednomyślnie przy plebiscycie za Polskę.

### FALSZERSTWA WYBORCZE NA WIELKĄ SKALĘ.

Bytom. P. A. T. Na dowód, jak Niemcy przez fałszowanie kart legitymacyjnych pragną wygrać plebiscyt, świadczy fakt, że w Zabru 75% wydanych kart legitymacyjnych będzie musiało być powtórnie wystawionych z powodu fałszywego ich wypełnienia.

### NAKRĘCONA STATYSTYKA.

Nauen. P. A. T. Radio. W odpowiedzi na twierdzenie gazet francuskich, że Niemcom węgłi górnośląski nie jest dla własnego przemysłu niezbędny, wygotował rząd niemiecki statystykę, która ma wykazać, że całe Niemcy, wraz z G. Śląskiem mają do własnego rozporządzenia tylko 120.110.000 tonn węgla, podczas gdy zapotrzebowanie gospodarze państwa wynosi ma 125.451.595 tonn. Niemcy tedy nie zrekną się węgla górnośląskiego i oddadzą go zagranicy tylko pod przymusem.

### KOLEJARZE GÓRNOŚLĄSCY PRZECIW STRAJKOWI.

Bytom. P. A. T. Kolejarze górnośląscy, tak polscy, jak i niemieccy, postanowili nie przylać się do ewentualnego strajku generalnego kolejowego w Niemczech, jaki jest zapowiadany. Na wspólnym zebraniu delegatów organizacji kolejowych w dniu 20 b. m. tylko trzech delegatów oświadczyło się za strajkiem, a 137 przeciw.

### Stanowisko chrześc. demokracji na Pomorzu.

Jak donieśliśmy przed kilku dniami, na wieceu Chrześcijańskiej Demokracji w Grudziądzu przemawiał ks. poseł Adamski, patron Związku Spółek Zarobkowych Wielkopolski. Warto się zapoznać z wywodami ks. Adamskiego, ze względu na ich aktualność.

W pierwszej części przemówienia potępił mowca o czasy gabinetu Moraczewskiego i dał następnie pogląd na walkę b. zaboru pruskiego o wolność. Intrzygi socjalistyczne, wsparte o agitację komunistyczną i niemiecką, oraz napływ żydotstwa, herolda bolszewizmu, szkodzi Polsce na każdym kroku do dziś dnia.

Druga część mowy zawiera wiele momentów pierwszej wagi i odsłania otwarcie program, tudzież stanowisko obywatelskie pomorskiej partii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

„Mamy Polskę — mówił ks. Patron — złożoną z trzech dzielnic, niejako z trzech kamieni. Jedna, pod względem administracyjnym doskonałe urządzone, z nowożytnym komfortem, druga także przedstawia się wcale nieźle, a trzecia — zupełnie lichy. Teraz przychodzą tacy mędrzy, którzy, chcąc rzekomo cały kompleks budynków doprowadzić do rozkwitu, zamiast upodobnić ową rudę do dwu pierwszych, pięknych gmachów, dają, całkiem przeciwnie, do zburzenia ich, aby z gruzów stworzyć dzieło wspaniałe. Jak nazwać takie zachcianki? Czy możemy do tego dopuścić? Urządźcie się naprzód u siebie, a potem przyjdźcie nas uczyć, jak się mamy rządzić!“

Poruszył następnie ks. Adamski kwestję „unifikacji“, jak się ona przejawia w opłakanych skutkach. Unifikowano niedawno koleje. Przedtem było w poznańskiej dyrekcji





Wyszła z druku Wyszła z druku

### NOWA USTAWA o ochronie lokatorów

streszczona i objaśniona przez sędziego okr. Dra Habiszta dla gospodarzy i lokatorów w cenie po 14 marek 40 fen. — do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru. Nakład główny: Księgarnia B. Gebethner i Ski Kraków. W Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lublinie Gebethner i Wolf. 100

W Krakowie, w pobliżu Rynku głównego nad II. piętrem może być urządzonych w krótkim czasie

### 4-5 POKOI

na biura, tylko dla zasobnej instytucji. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pisemnie dla A. Z. przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Mariana Hupczyca, 99 Kraków, Jagiellońska 7.

### LOKOMOBILA

SYSTEMU OÜTLER Co. 22 koni i silownia systemu Clayton & Schittler-worth w dobrym stanie zaraz korzystnie na sprzedaż. Zarząd Majątności Łyżowo p. Rozalinia.

### ALBIN JAWORSKI

(przedtem W. Kosydarski) HANDEL NACZYŃ KUCHENNYCH

artykułów dla gospodarstwa domowego Kraków, Rynek gł. L. 24.

Kompletne wyprawy kuchenne.

Zawiadamia P. T. Odbiorców, że

### Naczynia Aluminiowe Emalowane

już nadeszły

### ZAKŁADY GRAFICZNE „ŚWIATŁOCIEN”

Spółka z ograni. poręką.  
Kraków, ul. Franciszkańska 4.  
Tel. 12-14 dawniej T. Jabłoński i Ska Tel. 12-14

Wykonują szybko, ściśle na oznaczony termin i najcieplej wszelkie kłose kreskowe, siatkowe oraz trójbarwne.

:- Zakłady są zorganizowane na nowych zasadach i zatrudniają :- najwybitniejszych pracowników na polu sztuki graficznej.

### Fabryka samochodów w Wielkopolsce poszukuje technicznego dyrektora

Wymagana dwuletnia praktyka na podobnym stanowisku w pierwszorzędnej fabryce samochodów, oraz osobiste stosunki z zagranicznymi fabrykami.

Zgłoszenia przyjmują pod Nr. 206 biuro ogłoszeń „PAR” Poznań ul. 27. Grudnia 19.

### KAMIENICE

małutki, ekspozyt na do sprzedania konces. biuro pośrednictwa przy kupnie i sprze. szkl. sklepów, rolności, wyszła miesiąc, posiada przeszło 350 tablic do lepian, alicy, dala spedytynj we własnych wozach meblowych, suche składki w własnej kamienicy, Biuro dla handlu i przemysłu i nie ma nic wspólnego z sowo otwartem biurom wyszła miesiąc Władysława Ropkiemu w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 22.

do szorow. Najtańszy skład ::  
„fretaraw. Mydał toalet. Pudry  
„zamiatan. i Perfumy z fabryk  
„sukien kraj. i zagr. :: Artykuły  
„zębów. kosmet. i toaletowe

Oilwy mineral. Wazolina. Smar do masz. Lakier. Pasty do obuwia. Pokosły i ma. Hartownie polecają najtaniej Detalicznie Kraków, REIM i Ska Rynek gł. 37

### Fabryka organów Braci RIEGER

Karniów (Jägerdorf) Śląsk buduje światowej sławy kościoły i organy koncertowe. 2840

### CHCE

przystąpić jako wspólnik lub dzierżawca do wielkiego folwarku w okolicy Krakowa, — posiadającym wspaniałe zwierzyńca i marfity w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: poste-restante Krzeszowice pod „Rólnik”. 84

### Do sprzedania

20 do 30 mórg ziemi bez budynków i obiektów tuż przy Krakowie w dobrym miejscu. Zgłoszenia do Administr. „Głosu Nar.” pod Ziemia 40.

### Na nadchodzącą wiosnę

dostarcza hurtownie najprzedniejszej proweniencji nasion: koniczków, łubinu, seradelli, buraków, marchwi i innych pastewnych oraz doborowych nasion warzywnych jak kapusty, cebuli, marchwi i t. p.

dostarcza również makuchów, paszy melasowej i wiele innych środków gospodarczych

### POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S.A.

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1. — Oddział rolniczy.

### Zródło do szycia i krawieczyzny

Niel krojowa i zaprawiczna, bawełny, taśmy jedwabne i bawełniane, guziki do ubrań i bielizny, guma podwiązkowa Pończuchy damskie, dziecięce, skarpety miękkie, rękawiczki — poleca firma 2424

### E. OSTASZEWSKI i E. MEYER

Kraków, Rynek 5.

Przesyłki na prowincję ukutekniecia się odwrotna pocztą za załączką. — Dla Kółek Rolniczych i Konsumentów ceny specjalne.

### Administrator oraz kalkulator

do wielkiego wydawnictwa w zach. Polsce mogą się zaraz zgłosić. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia z życiorysem i podaniem warunków uprasza się nadsyłać pod „Przyszłość” do Tow. akc. REKLAMA POLSKA, Poznań Aleja Marcinkowskiego 6.

### REKLAMA JEST DZWIGNIĄ

HANDLU i PRZEMYSŁU.

### !! Już wyszła z druku !!

### Koleśda Polskiego Żolnierza

na jeden głos z tow. fortepianu lub harmonium kompozytocy X. A. Nodzyńskiego

I jest do nabycia:

### w Składzie Głównym Księgarni A. Piwarskiego i Sp.

w Krakowie, ul. św. Jana L. 3.

Abonenci miesięcznika „Muzyka i Siew” otrzymają tę koleśdę bezpłatnie (jako dodatek do N-ru 14.)

### Tanie Obiady.

Obiad z 3 dań 34 Mk. 1919 w Restauracji, Sienna 6.

### Dla Pań!

Najkorzystniej wykonywa kostiumy, płaszcze, suknie społnicze itd. krojem francuskim i angielskim. Dla przejezdnych zamówienia wykonywa w 2-3 dniach.

### Józef Gałuszka

Kraków, ulica Floryjańska L. 24. 2915

### Małopolska fabryka opałków

Wadowice wysyła opałki mszalne oraz gotowe hostie i komuniki

# FABRYKA BUDOWY LOKOMOTYW

Spółka akcyjna **W Polsce** Spółka akcyjna

Zarząd: w Warszawie, ul. ś-to Krzyska L. 28. == Fabryka w Chrzanowie (Małopolska).

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy z dnia 11. Czerwca 1920 r. uchwaliło podniesienie kapitału akcyjnego z sumy Mp 75,000.000 — na Mp 150,000.000 — upowazniając równocześnie Radę Zawiadowczą do oznaczenia terminu i ustalenia warunków nowej emisji.

Na zasadzie tego upowaznienia Rada Zawiadowcza na posiedzeniu w dniu 15. Stycznia 1921. uchwaliła z zastrzeżeniem zatwierdzenia Rządu podnieść dotychczasowy kapitał akcyjny o Mp 75,000.000 — t. j. z sumy

### Mp 75,000.000 — na Mp 150,000.000 —

przez emisję nowych sztuk 150 000 pełnowpłaconych akcji po nom. wartości Mp 500 — przyczem przyznane zostało dotychczasowym posiadaczom akcji Fabryki Budowy Lokomotyw prawo poboru na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w ten sposób, iż uprawnieni będą do poboru za każde dwie stare akcyje, jednej nowej akcji po kursie Mp 550 —.
- 2) Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dnia 31. Stycznia 1921. włącznie, a niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą bezwarunkowo utratę prawa poboru
- 3) Akcyonaryusze chcący wykonać przysługujące im prawo poboru obowiązani są do powyższego terrairu przedłożyć wydane im w swoim czasie listy Banku Małopolskiego w Krakowie, odnośnie do przydzielonych im w swoim czasie sztuk, a to celem stwierdzenia przysługującego im prawa poboru.
- 4) Cenę kupna akcji pochodzących z dokonanego prawa poboru należy uiszczyć w całości gotówką. Przedłożone listy Banku Małopolskiego zostaną akcyonaryuszom natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
- 5) Na uiszczoną zapłatę, wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, w zamian których wydane będą w najkrótszym czasie kwity tymczasowe na akcyje.
- 6) Nowe akcyje uczestniczą w zyskach Fabryki Budowy Lokomotyw w Polsce na równi z akcyjami I. emisji.
- 7) Prawo poboru wykonane być może:

w Krakowie: w Banku Małopolskim, Rynek gł. L. 25.  
w Warszawie: w Banku Handlowym. W Oddziale Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154.

Kraków, dnia 17. Stycznia 1921.